

# KęKę, Pewex (prod. PSR)

Uh, jedziesz!

Czeka pod oknem mi landara  
Na co czeka, Nie wiem (OK)  
Po co ci ten Mercedes?  
Chyba, żeby zakryć bebech (Tak jest!)  
Chociaż to jest najgorsza z klisz  
Życie mi flip jak Tede (Jak on)  
Mówię se: "będzie dobrze, byk"  
Ale czy będzie? Nie wiem  
Za sobą już pół życia mam  
Zrobił PRL mnie  
Nie jeden ślad tu życia, tak  
Raniono permanentnie  
Mimo to towar z wyżej póły  
I nie każdy sięgnie  
To jest towar z wyższej póły  
Musisz znieść nim weźmiesz

Idę po ulicach i pamiętam słowa matki (Piortuś)  
Nie daj sobie wmówić im, że jesteś mało warty (Piortuś)  
Mogą sobie mówić – to opinia, a nie fakty  
Czwarta godzina i jeden po niej  
Złożonych dłoni efekty, jedziesz!

Wokół świat brudny, szary i smutny  
Ale ja w nim jak Pewex (Ja w nim)  
Władza i służby, klimat jest duszny  
Mimo to w tym jak Pewex (Wciąż w tym)  
Sukces złudny, nawet gdy masz jak Pewex (Tak, tak, tak)  
Żyję się raz, ja żyłem już dwa  
Trzy woła mnie dziś do siebie (Tak, tak, tak)  
Wokół świat brudny, szary i smutny  
Ale ja w nim jak Pewex (OK)  
Władza i służby, klimat jest duszny  
Mimo to w tym jak Pewex (Wciąż w tym)  
Sukces złudny, nawet gdy masz jak Pewex (O jak)  
Żyję się raz, ja żyłem już dwa  
Trzy woła mnie dziś do siebie

W siebie już wiarę traciłem nieraz  
Zawsze do góry jednak łeb  
Tyle dróg jest, że jak wybierasz  
Może się zdarzyć wybrać źle  
Nawet jeśli myślę się teraz  
Moje życie, czemu by nie?  
Wiele razy chcieli mnie zmieniać  
Kiki na górze, oni... no gdzie?  
Z tamtych rapów raczej się wyrasta  
A do moich rapów się dorasta menci  
Dzwony biją, choć to nie dwunasta  
To parafia żegna trefnych delikwentów  
Pewex mordko, głośniej nastaw  
Towar wjechał tutaj dla klientów  
Nie potrzeba mi orkiestry, nastał  
Typ na majku bez instrumentów (Uuu!)

Towar jest luksus  
Towar jest...  
Towar jest polski  
Towar jest tuż tuż  
Towar jest głośny  
Towar jest whoow

Czwarta zero to próg przesilenia  
Nikt tu nie wie czy to noc czy dzień jest (Nam)  
Nam minuta w stronę światła zmienia (Tak, tak)  
I to ze mną moc jest

Wokół świat brudny, szary i smutny  
Ale ja w nim jak Pewex (Ja w nim)  
Władza i służby, klimat jest duszny  
Mimo to w tym jak Pewex (Wciąż w tym)  
Sukces złudny, nawet gdy masz jak Pewex (Tak, tak, tak)  
Żyję się raz, Ja żyłem już dwa  
Trzy woła mnie dziś do siebie (Tak, tak, tak)  
Wokół świat brudny, szary i smutny  
Ale ja w nim jak Pewex (OK)  
Władza i służby, klimat jest duszny  
Mimo to w tym jak Pewex (Wciąż w tym)  
Sukces złudny, nawet gdy masz jak Pewex (O jak)  
Żyję się raz, Ja żyłem już dwa  
Trzy woła mnie dziś do siebie